



Sygn. akt I PK 360/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa D. G.
przeciwko B. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.
o zasądzenie ryczału za noclegi,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 marca 2018 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 14 czerwca 2016 r., sygn. akt IX Pa .../16,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powód D. G. w pozwie wniesionym przeciwko pozwanej B. Spółki z o.o. w G. domagał się zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kwoty 40.800 zł z odsetkami z tytułu ryczału za noclegi odbywane podczas podróży służbowych w okresie od stycznia 2012 r. do listopada 2012 r.

Sąd Rejonowy w D. wyrokiem z dnia 19 stycznia 2016 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę brutto 14.459,86 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2015 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego; nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w D. kwoty 551 zł tytułem zwrotu części poniesionych wydatków oraz 735 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu; nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w D. kwotę 979 zł tytułem zwrotu części nieuiszczonych wydatków oraz zwolnił powoda od wnoszenia pozostałej części nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód jest zatrudniony u pozwanej na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 26 kwietnia 2010 r. Zawarta między stronami umowa nie przewidywała wypłaty ryczałtu za noclegi, podobnie jak obowiązujący u pozwanej w spornym okresie regulamin wynagradzania, który w § 5 zobowiązywał kierowców do odbywania noclegów w kabinie pojazdu. Dopiero aneksem nr 7, który wszedł w życie w dniu 1 kwietnia 2015 r., wprowadzono ryczałt. Powód wszystkie noclegi odbywał w kabinie samochodu. Wyjazdy trwały od 5-ciu dni do dwóch tygodni. W pierwszym przypadku wiązało się to zwykle z 4 noclegami, w drugim dodatkowo z noclegami weekendowymi. Powód nie ustalał z pracodawcą miejsc noclegów, decydował o nich sam. Zalecano mu jedynie terminowość w odbiorze i dostawie przewożonego towaru. Strony nie rozmawiały na temat możliwości nocowania poza kabiną, powodowi nie proponowano takich możliwości, on zaś nie starał się ich szukać, choćby z uwagi na brak środków. W okresie zatrudnienia nie zwracał się do pracodawcy o wypłatę ryczałtu lub umożliwienie noclegów w hotelach/motelach. Obowiązująca w spornym okresie praktyka nie wymagała zapłaty ryczałtów za noclegi i kierowcy ten stan akceptowali, co spowodowało również wprowadzenie takiego zapisu do regulaminu wynagradzania. Poziom wynagrodzenia kierowców miał rekompensować niedogodności związane ze spaniem w kabinie. Były one fabrycznie wyposażone w miejsce do spania, ogrzewanie czy klimatyzację. Pozwana jest częścią niemieckiego koncernu i praktyka nocowania w kabinie była stosowana w całym koncernie. Diety wypłacano kierowcom w kwotach niższych niż dla pracowników sfery budżetowej, lecz

większych niż dla pozostałych. Nie zawierały w sobie ryczałtu za noclegi. Prezes Zarządu pozwanej powoływał się również na koszty poniesione na zakup pojazdów z kabinami do spania, które są droższe o ok. 8.000 Euro, funkcjonowanie Spółki na granicy opłacalności oraz logistyczny brak uzasadnienia dla nocowania kierowców w hotelach. Ponieważ strony nie kwestionowały, że ilość i miejsca noclegów odbywanych przez powoda można ustalić precyzyjnie na podstawie wydruków z tachografu, Sąd pierwszej instancji na podstawie niekwestionowanej przez strony opinii biegłego sądowego ustalił, że powód odbył 219 noclegów w Polsce, 90 w Niemczech, 6 w Czechach, 6 na Słowacji, 8 w Holandii oraz 4 na Litwie. Uwzględniając wnioski opinii biegłego, powód samodzielnie dokonał wyliczenia ryczałtu na kwotę łączną 14.459,86 zł, której pozwana nie zakwestionowała, domagając się oddalenia powództwa co do zasady, gdyż powód miał zapewnione miejsce do spania w kabinie.

Uwzględniając powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Rejonowy uznał, że zgłoszone przez powoda roszczenie podlegało uwzględnieniu w kwocie ostatecznie dochodzonej, tj. w kwocie 14.459,86 zł. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, podstawę prawną żądania stanowiły § 2b i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju oraz analogiczne dotyczące podróży krajowych z tego samego dnia w związku z art. 77⁵ § 5 k.p. Jeśli bowiem Regulamin Wynagradzania obowiązujący u pozwanej nie przewidywał wypłaty ryczałtu za nocleg, to na mocy art. 18 k.p. miały zastosowanie wyżej powołane przepisy powszechnie obowiązujące. Sąd Rejonowy podniósł ponadto, że pozwana wypłacała powodowi diety, a zatem wyjazdy te traktowała jako podróże służbowe, co skutkowało zastosowaniem wyżej wymienionych aktów prawnych. Sąd Rejonowy stwierdził również, że stan faktyczny i prawny w sprawie odpowiada wprost sprawie rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14. Dlatego powództwo podlegało uwzględnieniu. Sąd pierwszej instancji zwrócił też uwagę, że poniesienie kosztów związanych z zakupem aut wyposażonych w kabiny do spania nie wyłączało stosowania przepisów powołanych rozporządzeń

Ministra Pracy i Polityki Społecznej. W razie nieprzedstawienia rachunku za hotel kierowcy przysługuje ryczałt za nocleg, z czym nie pozostaje w sprzeczności możliwość „zaoszczędzenia” przez niego wydatków i zwiększenia w ten sposób dochodu. W związku z tym można przyjąć, że nawet gdy kierowca nie ponosi tych kosztów, gdyż nocuje w kabinie i nie przedstawia rachunków, to należy mu się ryczałt.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy w K. wyrokiem z dnia 14 czerwca 2016 r. oddalił apelację wniesioną przez pozwaną od wyroku Sądu pierwszej instancji oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiadał prawu, a ustalenia tego Sądu i ich ocena, dokonane w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy były właściwe. Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej analizy materiału dowodowego, a przeprowadzone dowody rozważył i omówił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W przekonujący sposób uzasadnił także, których dowodów nie dopuścił oraz podał przyczyny takiej decyzji.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że w myśl art. 77⁵ § 3 k.p., dla pracowników zatrudnionych poza sferą budżetową zasady zwrotu kosztów podróży służbowej są ustalane w układach zbiorowych pracy, regulaminach wynagradzania lub w umowie o pracę. Od zasady, że pracodawca prywatny swobodnie kształtuje należności z tytułu podróży służbowych, jest przewidziany wszakże jeden wyjątek. Postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika publicznej sfery budżetowej w stosownym rozporządzeniu ministra właściwego do spraw pracy (art. 77⁵ § 4 k.p.). Innymi słowy, przepisy Kodeksu pracy ustalają dolną granicę swobody odmiennego kształtowania przez strony układowe lub podmioty stosunku pracy minimalnej wysokości diet za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju. Gwarancja ta nie dotyczy natomiast innych świadczeń przyznanych pracownikom w rozporządzeniach np. zwrotu kosztów przejazdu czy noclegu. Oznacza to, że pracodawca prywatny, ustalając należności inne niż dieta, ma zapewnioną

swobodę w określeniu ich wysokości. Jednak w sytuacji braku regulacji w zakresie określenia należności z tytułu podróży służbowej dla pracowników zatrudnionych poza państwową sferą budżetową mają do nich odpowiednie zastosowanie wymienione rozporządzenia (art. 77⁵ § 5 k.p.).

W opinii Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie brak było podstaw do przyjęcia, że wypłacone powodowi przez stronę pozwaną kwoty obejmowały wszystkie należności przysługujące mu z tytułu podróży służbowych, tj. zarówno diety, jak i dochodzone przez niego ryczałty za noclegi. Sąd ten za bezpodstawne uznał twierdzenia pozwanej, jakoby kwota wypłacanego wynagrodzenia, w tym diety, nie była rozdzielana na odrębne składniki przysługujące z tytułu podróży służbowej i obejmowała również noclegi. Jeżeli bowiem zamierzeniem pozwanej byłoby to, aby kwota ta obejmowała również ryczałty za nocleg, to takie zapisy powinny być zawarte w oświadczeniu. Skoro zaś kwoty wypłacane powodowi nie obejmowały ryczałtów za noclegi, a zasady ich zwrotu nie zostały przez pracodawcę w ogóle określone, to w konsekwencji należało uznać, że należności związane ze zwrotem ryczałtu za nocleg winny być określane na zasadach wynikających z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju oraz z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (wniosek z art. 77⁵ § 5 k.p.). Z kolei, zgodnie z § 9 pkt 1 i 2 pierwszego z wymienionych rozporządzeń, za nocleg przysługuje pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia, lecz w razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1. Przepisów tych nie stosuje się jednak, jeżeli pracodawca lub strona zagraniczna zapewnia pracownikowi bezpłatny nocleg (§ 9 pkt 4 rozporządzenia). Także § 7 ust. 1 i 2 drugiego rozporządzenia stanowi, że za nocleg w hotelu lub innym obiekcie świadczącym

usługi hotelarskie pracownikowi przysługuje zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem. Pracownikowi, któremu nie zapewniono bezpłatnego noclegu i który nie przedłożył rachunku, o którym mowa w ust. 1, przysługuje ryczałt za każdy nocleg w wysokości 150% diety. Zwrot kosztów noclegu lub ryczałt za nocleg nie przysługuje za czas przejazdu, a także jeżeli pracodawca uzna, że pracownik ma możliwość codziennego powrotu do miejscowości stałego lub czasowego pobytu (ust. 4).

Sąd Okręgowy nie zgodził się równocześnie z oceną pozwanej, że powodowi zapewniono bezpłatny nocleg w kabinie samochodu ciężarowego. Mimo że samochód, którym poruszał się powód, był wyposażony w łóżko, nie można było bowiem uznać, że spełniał on odpowiednie standardy „bezpłatnego noclegu”. Powołując się na pogląd prawny wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2013 r., I PK 71/13, Sąd drugiej instancji uznał, że nie ma także podstaw do utożsamiania pojęć „miejsce do spania” i „bezpłatny nocleg”. Nie chodzi bowiem tylko o wygodę pracownika, ale także (a może nawet przede wszystkim) o zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom ruchu drogowego. Tylko kierowca, który po odpoczynku nocnym odpowiednio zregenerował siły fizyczne i psychiczne, może w sposób bezpieczny dla innych użytkowników dróg prowadzić samochód ciężarowy. Praca takiego kierowcy (prowadzenie pojazdu) ma charakter stały (permanentny) przez długi (wieloletni) okres. Udostępnienie miejsca do spania w kabinie samochodu może więc służyć zapewnieniu odpoczynku, ale nie powinno być traktowane jako zapewnienie bezpłatnego noclegu w rozumieniu przepisów o zwrocie kosztów podróży służbowej. Zapewnienie przez pracodawcę kierowcy transportu międzynarodowego, odbywającego stale (przez wiele lat) długotrwałe przejazdy (podróże) zagraniczne, miejsca do spania w kabinie samochodu (niezależnie od warunków uznania tego miejsca za „odpowiednie”) nie może być uznane za „zapewnienie przez pracodawcę bezpłatnego noclegu” w rozumieniu przepisów o zwrocie kosztów podróży służbowych. W razie nieprzedstawienia rachunku za hotel (motel) kierowcy przysługuje więc co najmniej (art. 77⁵ § 5 k.p.) ryczałt w wysokości 25% limitu ustalonego w przepisach wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p., z czym w sprzeczności nie pozostaje możliwość „zaoszczędzenia” przez niego wydatków i zwiększenia w ten sposób dochodu uzyskiwanego z tytułu

zatrudnienia. Odwołując się zaś do poglądów wyrażonych w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14 oraz w wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 234/10, Sąd Okręgowy stwierdził, że umożliwienie kierowcy spania w kabinie samochodu nie stanowi zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju.

Sąd Okręgowy zaznaczył ponadto, że również okoliczność, iż w umowie europejskiej dopuszczono możliwość spędzania noclegów w pojeździe nie wyłącza możliwości dochodzenia ryczałtów z tego tytułu. Powód nie miał zapewnionego bezpłatnego noclegu, nie otrzymywał też od pozwanej żadnych kwot na pokrycie ewentualnych kosztów noclegu. Z zeznań powoda wynikało bowiem, że pracownicy pozwanej otrzymali karty bankomatowe po 1,5 roku pracy powoda. Wcześniej nie było natomiast żadnych zaliczek dewizowych. Poza tym przeważnie karty bankomatowi były puste, albo była na nich mała kwota około 100-150 zł. Wbrew twierdzeniom apelacji, powód nie miał także obowiązku wykazywania, że poniósł jakiegokolwiek koszty w związku z tym, że spędzał noclegi w pojeździe. Kwoty, które były wypłacane powodowi tytułem odbywanych podróży służbowych, nie obejmowały ryczałtów za noclegi. Poza tym słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że wprawdzie strony stosunku pracy kształtują swoje wzajemne relacje w sposób dowolny, niemniej granicą dowolności pozostają przepisy powszechnie obowiązujące. Stosunek pracy kierowcy nie może być ukształtowany w sposób mniej korzystny niż przewidziany w rozporządzeniach Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. (art. 77⁵ k.p.). Skoro zatem u pracodawcy nie obowiązywał regulamin ani inny akt prawa wewnętrznego regulujący kwestie wypłaty ryczałtów za nocleg, to roszczenia powoda były uzasadnione.

Za bezzasadny uznał Sąd drugiej instancji również zarzut naruszenia art. 8 k.p. i art. 5 k.p., przez uwzględnienie prawa powoda do żądania zapłaty przez pozwaną ryczałtów z tytułu podróży służbowych. Dochodzona kwota była bowiem należnością pracowniczą, wynikającą z powszechnie obowiązujących przepisów, a

działania pozwanej zmierzające do pozbawienia pracownika nie mogły odnieść skutku.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie był również uzasadniony zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., przez nieuwzględnienie przez Sąd Rejonowy wniosku o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny sprawy z wniosku złożonego przez Związek Pracodawców do Trybunału Konstytucyjnego (sygn. akt K 11/15). Stanowisko Sądu pierwszej instancji znajdowało bowiem oparcie wprost w treści art. 177 § 1 k.p.c. i brak było podstaw, aby sam fakt złożenia wniosku o kontrolę konstytucyjności prawa był wystarczającą podstawą do zawieszenia postępowania w sprawie.

Pozwana B. Sp. z o.o. w G. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 14 czerwca 2016 r., zaskarżając ten wyrok w całości oraz zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie:

a) art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, tj. z dnia 30 sierpnia 2012 r. (Dz.U. z 2012 r., poz. 1155) w związku z art. 775 § 3 - 5 k.p., przez przyjęcie, że powodowi przysługuje ryczałtowy zwrot kosztów noclegów w podróżach służbowych na warunkach wynikających z rozporządzeń regulujących wysokość oraz warunki ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju, mimo że w pozwanej Spółce, w okresie, którego dotyczyło postępowanie, istniał regulamin wynagradzania, który wyraźnie przewidywał w § 4 pkt f, że „kierowcy nie przysługuje ryczałt za nocleg, odbywa go w przystosowanej kabinie samochodu”;

b) na wypadek, gdyby Sąd Najwyższy nie uwzględnił zarzutu wskazanego w pkt a) – § 2b i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991) w związku z art. 77⁵ § 5 k.p. oraz § 7 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub

samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1990) w związku z art. 77⁵ § 5 k.p., przez przyjęcie, że w okolicznościach niniejszej sprawy powodowi przysługiwał od pozwanej ryczałt z tytułu zwrotu kosztów noclegów w podróżach służbowych odbytych w spornym okresie, a także naruszenie przepisów postępowanie, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

a) art. 233 § 1 k.p.c., przez uznanie, że dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają znaczenia takie okoliczności jak: standard kabiny samochodu, w którym nocował powód, standard parkingów dla samochodów ciężarowych, na których nocował powód, zwrot powodowi wszelkich kosztów, jakie powód mógł ponieść w związku z korzystaniem z parkingów dla samochodów ciężarowych, braku obowiązków pracowniczych, które powód musiałby wykonywać śpiąc w kabinie samochodu, czy brak zgłaszania przez powoda woli nocowania w innych miejscach niż kabina samochodu;

b) art. 233 § 1 k.p.c., przez uznanie, że brak było w niniejszej sprawie podstaw do przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków A. S., M. S. i L. L., mimo że świadkowie ci dysponowali wiedzą na temat okoliczności opisanych w pkt a) powyżej i c) poniżej,

c) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i pominięcie w uzasadnieniu ustosunkowania się przez Sąd Okręgowy do zarzutów podniesionych w apelacji przez pozwaną w zakresie zwrotu kosztów równych lub wyższych od ewentualnie należnych powodowi ryczałtów w premiach uznaniowych wypłacanych powodowi przez pozwaną w okresie zatrudnienia, którego sprawa dotyczy, w formie premii uznaniowych.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjne, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości oraz uchylenie poprzedzającego go „postanowienia” Sądu Rejonowego w D. i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest nieuzasadniona. W związku z tym, że oparto ją na zarzutach sformułowanych w ramach obu ustawowych podstaw zaskarżenia (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), Sąd Najwyższy za celowe uznaje odnieść się w pierwszej kolejności do podniesionych w skardze zarzutów naruszenia przepisów postępowania.

Oczywiście niezasadne są oba zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W tym zakresie Sąd Najwyższy przypomina, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Choć bowiem treść oraz kompozycja art. 398³ k.p.c. wskazują, że generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, jednak nie ulega wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., albowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025, z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405, czy też z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). Dlatego podnoszone w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mogą być w ogóle rozpatrywane przez Sąd Najwyższy.

Co do podniesionego w rozpatrywanej skardze zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy zauważa z kolei, że na temat wagi naruszenia tego przepisu jako podstawy skargi kasacyjnej judykatura wypowiedała się wielokrotnie, wyjaśniając, że naruszenie tego przepisu z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest dopiero po jego wydaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98,

OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 487; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352). Wyjątkowo jednak, niezgodne z art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji, może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych będzie czynić zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352) lub gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420 oraz z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, LEX nr 949020) albo nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, LEX nr 970061). Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w motywach w wyroku z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10 (LEX nr 950715), wywodząc, że przez sporządzenie uzasadnienia nieodpowiadającego warunkom, jakie stawia wymieniony przepis, może wyjątkowo wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Ma to jednak miejsce wówczas, gdy wskutek uchybienia konkretnym wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej, czyli gdy stwierdzone wady mogły mieć szczególnie negatywny wpływ na wynik sprawy. Analogicznie rozstrzygnął tę kwestię Sąd Najwyższy w wyrokach, które zapadły w sprawach: I PK 139/10, II UK 338/10, I PK 138/10, I UK 357/10, I PK 272/10, II UK 323/10, II UK 346/10, II UK 338/10 i I PK 171/10. Także doktryna aprobuje przedstawioną wyżej interpretację (por. Komentarz A. Jakubeckiego do art. 328 k.p.c. i podana tam literatura (w:) Komentarz do Kodeksu Postępowania cywilnego, pod. Red. Dolecki H, Wiśniewski T, LEX 2011, por. też Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. A. Zielińskiego, Warszawa 2008 r., s. 504-506 i cyt. tam literatura). Zatem, według dominującego poglądu nauki i judykatury, o uchybieniu art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego rozstrzygnięcia. Wypada jednak

dodać, że zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639 oraz z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, LEX nr 1797085). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację drugiej strony, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi zaś powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów, jeśli taka potrzeba nie wynika z rodzaju zarzutów apelacyjnych. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 nr 3, poz. 60). Wymaga natomiast podkreślenia, iż taka właśnie sytuacja ma miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy. Sąd drugiej instancji, nie przeprowadzając uzupełniającego postępowania dowodowego, podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy. Podzielił także ocenę prawną tych ustaleń, uzupełniając ją jedynie własnymi rozważaniami oraz dodatkowo odnosząc się do twierdzeń skarżącej, że wypłacone powodowi kwoty obejmowały wszystkie należności przysługujące z tytułu podróży służbowej i że zapewniono mu bezpłatny nocleg w kabinie samochodu. W postępowaniu przed Sądem drugiej instancji nie doszło zatem do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Wypada też zauważyć, że skarżąca, formułując omawiany obecnie zarzut, błędnie wiąże go z nieustosunkowaniem się przez Sąd Okręgowy do zarzutów podniesionych w apelacji. Tego rodzaju uchybienia powinny być bowiem wytknięte w ramach zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. ewentualnie art. 382 k.p.c. Żaden z tych przepisów nie został jednak powołany w podstawach zaskarżenia, natomiast

Sąd Najwyższy, będąc związany granicami podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącą.

Niezależnie od powyższych stwierdzeń, Sąd Najwyższy jest zdania, że premia wypłacana powodowi, nawet wówczas, gdy ma charakter uznaniowy i jest nagrodą w rozumieniu art. 105 k.p., to jednak pozostaje w bezpośrednim związku z wykonywaniem przez pracownika (choćby ponadprzeciętnych) obowiązków służbowych. Nie może zatem stanowić rekompensaty kosztów podróży służbowej, w tym ryczałtów za noclegi, albowiem zupełnie różny jest charakter prawny obu tych świadczeń. Immanentną cechą podróży służbowych są koszty tej podróży, które ostatecznie powinien zrekompensować pracodawca. Idea stosunku pracy opiera się bowiem na ryzyku ekonomicznym podmiotu zatrudniającego. Oznacza to, że jeśli decyzja pracodawcy (polecenie wyjazdu) powoduje powstanie dodatkowych kosztów po stronie pracownika, to obowiązkiem zatrudniającego jest ich zwrot. Ponadto, o czym będzie jeszcze mowa poniżej, obowiązek wypłaty ryczałtu za noclegi jako elementu kosztów podróży służbowej wynika z konkretnych przepisów kodeksowych, którego realizacja nie może zostać zastąpiona przez wypłatę premii.

Nie są uzasadnione również zarzuty sformułowane przez skarżącą w ramach materialnoprawnej podstawy zaskarżenia. Co do zarzutu naruszenia art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców należy podkreślić, że nie jest on zasadny już choćby z tej przyczyny, że wymieniony przepis został uznany za niezgodny z Konstytucją RP na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15 (OTK-A 2016, poz. 93), w którym orzeczono, że: (1) art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. w związku z § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz że (2) art. 21a ustawy powołanej w punkcie 1 w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. w związku z § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w

państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji.

W odniesieniu do skutków tego orzeczenia Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2017 r., I PK 300/15 (LEX nr 2242158), w którym przekonująco wyjaśniono, między innymi, że w myśl art. 190 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, a ponadto w sprawach wymienionych w art. 189 Konstytucji RP podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu we właściwym organie urzędowym. Według art. 190 ust. 3 Konstytucji RP, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, lecz Trybunał może określić także inny termin utraty mocy wiążącej obowiązującego dotąd aktu normatywnego bądź jego przepisu. W świetle przytoczonego unormowania nie może być wątpliwości co do tego, że nadanie przez Konstytucję mocy powszechnie obowiązującej orzeczeniom Trybunału Konstytucyjnego oznacza, iż jest nimi związany także Sąd Najwyższy. Związanie to dotyczy zarówno orzeczeń stwierdzających niekonstytucyjność określonych aktów normatywnych (bądź poszczególnych ich przepisów) z Konstytucją RP, ratyfikowaną umową międzynarodową lub aktem normatywnym wyższego rzędu, czyli takich, które wprowadzają zmiany w obowiązującym dotąd stanie prawnym, jak i orzeczeń stwierdzających zgodność kwestionowanego aktu normatywnego z Konstytucją RP lub z innym aktem ustawodawczym. W razie stwierdzenia niekonstytucyjności aktu normatywnego moc wiążąca orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oznacza, że od chwili ogłoszenia orzeczenia w sposób wymagany w art. 190 ust. 2 Konstytucji RP, akt ten nie może być już stosowany, gdyż został usunięty z porządku prawnego i stracił zdolność do wymuszenia określonego zachowania, czyli moc obowiązującą (szerzej zob. E. Łętowska, K. Gonera: Wieloaspektowość następstw stwierdzenia niekonstytucyjności, Państwo i Prawo 2008 nr 5, s. 20 - 37; M. Safjan: Skutki prawne orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, Państwo i Prawo 2003 nr 3, s. 3 - 18).

Z powyższych wywodów jasno wynika zatem, że od dnia 29 grudnia 2016 r. (data ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego w Dzienniku Ustaw z 2016 r. poz. 2206) art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. oraz w związku z § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r. nie może być stosowany. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego został wprawdzie ogłoszony w dniu 24 listopada 2016 r. i wówczas objęty nim przepis stracił domniemanie zgodności z Konstytucją RP. Nie oznacza to jednak, że do tego momentu zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny przepis powinien być bez zastrzeżeń stosowany do stanów faktycznych powstałych przed ogłoszeniem orzeczenia lub innym terminem ustalonym przez Trybunał. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się bowiem, że uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją przepis nie może być stosowany przez sądy i inne organy także w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed ogłoszenia orzeczenia Trybunału, (por. m.in. postanowienie z dnia 7 grudnia 2000 r., III ZP 27/00, OSNAPiUS 2001 nr 10, poz. 331 oraz wyroki: z dnia 5 września 2001 r., II UKN 542/00, OSNP 2003 nr 11, poz. 276, z dnia 12 czerwca 2002 r., II UKN 419/01, OSNAPiUS 2002 nr 23, poz. 580, z dnia 27 września 2002 r., II UKN 581/01, OSNAPiUS 2002 nr 23, poz. 581 oraz z dnia 18 grudnia 2002 r., I PKN 668/01, OSNP 2004 nr 3, poz. 47).

Wylimitowanie z porządku prawnego art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców przez Trybunał Konstytucyjny nie oznacza jednak, że powstała luka w przepisach regulujących zasady rozliczania podróży służbowych realizowanych przez kierowców w transporcie międzynarodowym (oraz krajowym, którego zresztą wyrok powołany wcześniej Trybunału Konstytucyjnego nie dotyczył). Jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 26 października 2017 r., III PZP 2/17 (OSNP 2018 nr 3, poz. 28), wyczerpująco uzasadniając ten pogląd, po wyroku Trybunału Konstytucyjnego do pracowników - kierowców w transporcie międzynarodowym znajdują zastosowanie reguły rozliczenia podróży służbowej przewidziane w art. 77⁵ k.p. Zastosowanie tego przepisu wynika z art. 5 k.p. i jego odpowiednika, czyli art. 4 ustawy o czasie pracy kierowców.

Przepis art. 77⁵ k.p. został powołany przez skarżącą w podstawach zaskarżenia, jednakże wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej, zaskarżony wyrok nie narusza tego przepisu, podobnie jak nie narusza wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p. przepisów obowiązujących w spornym okresie rozporządzeń Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju oraz na obszarze kraju.

W tym zakresie Sąd Najwyższy stwierdza przede wszystkim, że nie ma racji skarżąca, podnosząc, że obowiązujący u niej regulamin wynagradzania regulował, zgodnie z art. 77⁵ § 3 k.p., warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej w odniesieniu do ryczałtu za noclegi przez użycie w § 4 pkt f zwrotu: „kierowcy nie przysługuje ryczałt za nocleg, odbywa go w przystosowanej kabinie samochodu”. W orzecznictwie Sąd Najwyższego ugruntowany jest bowiem pogląd, zgodnie z którym zapewnienie pracownikowi - kierowcy samochodu ciężarowego odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, OSNP 2014 nr 12, poz. 164 oraz uchwałę z dnia 7 października 2014 r., I PZP 3/14, OSNP 2015 nr 4, poz. 47). Słuszność tego poglądu potwierdził również Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 października 2017 r., III PZP 2/17, stwierdzając dodatkowo, że kierowca w transporcie międzynarodowym ma prawo do noclegu umożliwiającego regenerację sił w godnych warunkach. Miejsca do spania w kabinie samochodu z reguły standardu tego nie zapewnia. Oznacza to, że ryczałt przewidziany w umowie o pracę, regulaminie wynagradzania lub układzie zbiorowym pracy powinien zostać tak ukształtowany, aby dawał rzeczywistą, a nie iluzoryczną możliwość zrealizowania tej potrzeby. Okoliczność, czy pracownik faktycznie ze sposobności tej skorzysta, czy też wybierze rozwiązanie „ekonomiczne”, nie ma znaczenia. Rozumowanie to wynika z założenia, że to na pracodawcy spoczywa powinność zabezpieczenia odpowiednich warunków noclegowych w podróży służbowej.

Obowiązek ten może zostać zrealizowany w dwojaki sposób. Po pierwsze, przez zorganizowanie warunków umożliwiających odpoczynek, po drugie, przez ustanowienie ryczałtu w wysokości dającej możliwość zrealizowania tej potrzeby we własnym zakresie.

Podstawę prawną przedstawionego schematu decyzyjnego można wyprowadzić z całokształtu regulacji prawnej. W polskim systemie prawnym pracownik nie partycypuje w ponoszeniu kosztów pracy. Skoro zatrudniony jest wysyłany w podróż służbową wiążącą się z koniecznością wielokrotnego nocowania, to pewne jest, że jego koszty obciążają pracodawcę. Zależność ta została uwzględniona w kolejnych rozporządzeniach wykonawczych. Nie bez przyczyny, zgodnie z § 16 rozporządzenia z 2013 r. i w § 9 rozporządzenia z 2002 r., to pracownik dokonuje wyboru. Należy mu się alternatywnie zwrot kosztów noclegu według przedłożonego rachunku albo ryczałt, jeśli dowodu fiskalnego nie przedstawi. Pracodawca może przełamać to uprawnienie tylko w wypadku zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu. Nie ma aktualnie żadnych podstaw do twierdzenia, że korelacja ta nie została wpisana w art. 77⁵ § 3 k.p. Przepis ten upoważnia do indywidualnego uelastyczenia zasad redystrybucji należności z tytułu podróży służbowej względem schematycznego modelu przewidzianego w rozporządzeniu wykonawczym, nie stanowi bynajmniej oparcia do twierdzenia, że koszty te mają zostać przeniesione na pracownika. Znaczy to tyle, że określone warunki podróży służbowej u „innego pracodawcy” dają sposobność do zastosowania mniej korzystnych niż w rozporządzeniu wykonawczym rozwiązań, ale nie upoważniają do przenoszenia na pracownika kosztów generowanych przez proces pracy. Upewnia w tym przekonaniu art. 77⁵ § 5 k.p. Niepodjęcie działań regulacyjnych przez pracodawcę jest jednoznaczne z zastosowaniem wzorca uważanego przez prawodawcę za właściwy. W tym ujęciu art. 77⁵ § 3 k.p. może być postrzegany jako wyjątek. Pozwala na podjęcie działań dostosowawczych, uwzględniających jednostkową specyfikę, nie uprawnia jednak do podważania ogólnej reguły.

Sąd Najwyższy w powołanej uchwale podkreślił także, iż standard ten jest korzystniejszy od rozwiązania przewidzianego w art. 8 ust. 8 rozporządzenia (WE) nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie

harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85 (Dz.U. UE.L.2006.102.1). Znaczy to tyle, że ma pierwszeństwo przed prawem unijnym.

Uwzględniając przedstawione wyżej poglądy prawne i w pełni je akceptując, Sąd Najwyższy w obecnym składzie stoi zatem na stanowisku, że regulacja zawarta w § 4 pkt f regulaminu wynagradzania obowiązującego u pozwanej (a także w § 5 tego regulaminu, zobowiązującym kierowców do odbywania noclegów w kabinie pojazdu) musi być rozumiana w ten sposób, że regulamin ten w istocie nie zawierał postanowień dotyczących zasad wypłaty należności z tytułu podróży służbowych odbywanych przez kierowców zatrudnionych u pozwanej co do kosztów noclegów (ryczałtu za noclegi). Nie tylko bowiem nie określał choćby minimalnego standardu w tym zakresie, dającego kierowcy realną możliwość zaspokojenia potrzeb noclegowych w godnych i regenerujących warunkach (por. powoływaną już uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 26 października 2017 r., III PZP 2/17), ale wręcz pozbawiał ich tego świadczenia ze względu na odbywanie noclegów w przystosowanej kabinie samochodu. Jakichkolwiek postanowień dotyczących wypłaty ryczałtu za noclegi nie zawierała również łącząca strony umowa o pracę. Oznacza to, że została wypełniona hipoteza art. 77⁵ § 5 k.p., zgodnie z którą w przypadku gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2, to znaczy bez wątpienia według przepisów wymienionych wcześniej rozporządzeń Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Te zaś, odpowiednio w § 9 ust. 2 oraz § 7 ust. 2, przewidywały – w przypadku nieprzedłożenia rachunku za nocleg – wypłatę ryczałtu w wysokości 25% limitu oraz 150% diety.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swojego wyroku.

kc

